

JAN WOJCIESZCZUK

ur. 1951; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Włodawa, PRL |
| Słowa kluczowe | projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, ośrodek internowania we Włodawie, ośrodek odosobnienia we Włodawie, więzienie we Włodawie, więzienna wigilia |

Więzienna wigilia 1981

Dostaliśmy opłatek, nie wiem skąd. Według mojej wiedzy przed 24 grudnia paczki od rodzin do nas nie dochodziły. Być może były jakieś, które przywiózł Paweł, nieżyjący już brat Łukasza Drwala. Opłatek do naszej celi trafił z zewnątrz, podzieliliśmy się nim. Był jakiś chleb biały i czarny, dwunastu potraw to na pewno nie było, to oczywiste. Sam kleiłem z zielonego papieru choinkę. Jakieś kawałki pazłotka na niej były, chyba z opakowań po papierosach, żeby wyglądało, że choinka się świeci. Najpierw kolędy się śpiewało, potem jakieś patriotyczne pieśni. Siedzieliśmy po ciemku. Wardawy mówi, że miał jakieś świeczki, które sam zrobił, ale nie wiem z czego, może z margaryny. Myśmy świeczek nie mieli. Przez okno wpadało trochę światła jarzeniowego z placu, bo w tym zakładzie karnym były zakłady metalowe. W czasie Wigilii życzyliśmy sobie, żeby komunę szlag trafił. Ale pierwsze życzenie, to żebyśmy jak najszybciej wyszli. Potem każdy się walnął na wyro i myślał, co tam w rodzinie.

Miałem kłopot, bo się dowiedziałem, że mój młodszy syn miał w czasie mojego internowania kilka razy potężne zapalenie płuc. Ledwo go lekarze uratowali. Lekarze oczywiście poleceni, bo myśmy wtedy mieli tylu znajomych, kolegów, przyjaciół... Adam Michnik mówił, że jest z piętnastoma tysiącami ludzi na „ty”. My może nie aż tak, ale jak żona pojechała z dzieckiem do Zamościa, to jakiś lekarz mówi: „Aaa, to Janka?”. Mieliśmy kilkuset nowych przyjaciół.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-11-12, Warszawa |
| Rozmawiał/a | Łukasz Kijek |
| Transkrypcja | Jakub Biesak |
| Redakcja | Janka Kowalska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |